

Pompuj pompuj

Pokahontaz

Słuchaj, opowiem Ci historie o dwóch takich,
Co jako młode chłopaki z jednej paki,
Przejawiali oznaki pędzących za czymś,
Śpiew, byli oni następni średniaki.
Nazwijmy ich umownie Luzak i Looser
I przy tak przyjętej nomenklaturze,
rozpocznijmy podróżę po życia amplitudzie
I przewrotnej jej naturze.
Wszystko zaczęło się od podstawówki,
Gdzie wielcy entuzjaści koszykówki,
Pod przewodnictwem własnej wczówki,
Stanęli na starcie życiowej wędrówki.
Dostali piłkę, poznali parkiet,
a wraz z nim łokcie i kolana zdarte.
Zaczęli grać.
Grać by wygrać,
Złapać wygraną i nie dać z rąk jej wyrwać.

Pompuj, pompuj, pompuj człowieku.
Trenuj! Ujrzysz progres w oka mgnieniu.
Nawet gdy ktoś rzuci Ci wyzwanie
Jak spartanie vis-a-vis w wygranej staniesz. (2x)

Z czasem szczeniacy
Zmienili się w graczy.
Looser ewidentnie złapał haczyk.
Zrozumiał, że trzeba sporo pracy,
by z grona partaczy zasilić wymiataczy.
Ziomal Luzak natomiast chwycił bale
i nim się naumiał zrozumiał, że ma talent.
A gdy już poczuł się losu kowalem,
podniósł morale, a los stał się rywalem.
Poza boiskiem chłopcy poznali (high, high life)
A życie zeszło na skraj.
Prozaiczna, a jak bliskie aj.
Jakie rozdajesz karty w takie graj.
Każdy z ziomów opętany jak dzikus
brnął wyżej, by być bliżej odwyku.
Masz Ci los, taki yyy psikus.
Oboje wylądowali w psychiatryku.

Pompuj, pompuj, pompuj człowieku.
Trenuj! Ujrzysz progres w oka mgnieniu.
Nawet gdy ktoś rzuci Ci wyzwanie
Jak spartanie vis-a-vis w wygranej staniesz. (2x)

W końcu powrót do żywych niczym nekromancja.
Losu ekstrawagancja, druga szansa.
Dla chłopców uwolnionych od towcu
Transza, zawróconych z świata krańca.
Każdy na nowo stanął na rozstaju dróg.
Po lewej stare miód i szary lód
Po prawej tej nowej drogi trud.
W którą stronę pociągnie go cug?
Looser przekroczył prawy próg
i w końcu został prawdziwym wygranym.
Luzak na lewo, gdzie nałóg (wiódł),

a to powrót do drużyny przegranych.
Looser wrócił znowu gra, przy swoim trwa
wciąż zwinny i czynny,
a Luzak chodzi i znowu ćpa,
sięga dna i luka, bo szuka winnych.

Pompuj, pompuj, pompuj człowieku.
Trenuj! Ujrzysz progres w oka mgnieniu.
Nawet gdy ktoś rzuci Ci wyzwanie
Jak spartanie vis-a-vis w wygranej staniesz. (2x)